Teoria strukturacji Giddensa: dualność struktury i sprawczość

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł stanowi wnikliwe studium teorii strukturacji Anthony'ego Giddensa, koncentrując się na rewolucyjnym pojęciu dualności struktury. Autor wyjaśnia, w jaki sposób działania jednostek i systemy społeczne wzajemnie się warunkują, odrzucając tradycyjny podział na wolną wolę i strukturalny determinizm. Tekst szczegółowo omawia wymiary struktury wirtualnej, podział zasobów na alokacyjne i autorytatywne oraz poziomy świadomości aktora. Czytelnik dowie się, jak rutyna i refleksyjność wpływają na bezpieczeństwo ontologiczne oraz jaką rolę w organizacji życia społecznego odgrywa rejonizacja czasoprzestrzenna. To kluczowe opracowanie dla osób pragnących zrozumieć mechanizmy reprodukcji społecznej i nowoczesne fundamenty socjologii.

This article offers a thorough examination of Anthony Giddens's theory of structuration, focusing on the revolutionary concept of duality of structure. The author explains how individual actions and social systems mutually condition each other, rejecting the traditional distinction between free will and structural determinism. The text explores in detail the dimensions of virtual structure, the division of resources into allocative and authoritative, and the levels of actor consciousness. The reader will learn how routine and reflexivity influence ontological security and the role of spatiotemporal zoning in the organization of social life. This is a key work for those seeking to understand the mechanisms of social reproduction and the modern foundations of sociology.

Anthony Giddens, postać o fundamentalnym znaczeniu dla socjologii drugiej połowy XX wieku, w swoim dziele Stanowienie społeczeństwa podejmuje próbę rozstrzygnięcia jednego z najbardziej uporczywych sporów w myśli społecznej – dychotomii między podmiotem a strukturą. Tradycyjne perspektywy zamykały analizę w fałszywej alternatywie: albo jednostki były postrzegane jako w pełni autonomiczni architekci rzeczywistości, albo struktury jawiły się

jako nadrzędne siły, które w sposób deterministyczny kształtują ludzkie losy. Giddens odrzuca jednak ten dualizm, proponując w jego miejsce koncepcję dualności struktury, czyli ideę, że struktura jest jednocześnie medium i rezultatem działania społecznego. Kluczowa zasada tej teorii opiera się na założeniu, że struktury społeczne nie posiadają bytu niezależnego od działań konkretnych ludzi; nie są one zewnętrznym szkieletem społeczeństwa, lecz czymś, co jest nieustannie odtwarzane w codziennych praktykach. Struktury te jednocześnie warunkują i umożliwiają ludzkie działania, dostarczając aktorom reguł i zasobów, bez których ich praktyki byłyby niemożliwe. To sprzężenie zwrotne, w którym struktura wyłania się z działania i zarazem nadaje mu ramy, stanowi właśnie istotę owej „dualności". Struktury przypominają tu ścieżkę w trawie – nie istnieją same z siebie, lecz powstają i utrwalają się z każdym kolejnym krokiem. W ujęciu Giddensa struktura ma charakter wirtualny, istnieje bowiem jako zbiór pamięciowych śladów reguł i zasobów, zakodowanych w...

SŁOWA KLUCZOWE

Anthony Giddens | teoria strukturacji | dualność struktury | sprawczość | reguły i zasoby | świadomość praktyczna | świadomość dyskursywna | bezpieczeństwo ontologiczne | rejonizacja | zasoby alokacyjne | zasoby autorytatywne | refleksyjność | reprodukcja społeczna | praktyki społeczne | stanowienie społeczeństwa

Dualność struktury: jedność działania i systemu

umysłach uczestników życia społecznego. Reguły te pełnią dwojaką funkcję: konstytutywną, określając, czym dane działanie w ogóle jest, oraz regulatywną, wskazując, jak należy je wykonywać i jakie sankcje grożą za odstępstwa. Zasoby z kolei dzielą się na alokacyjne, obejmujące materialne aspekty życia, takie jak środki produkcji czy surowce, oraz autorytatywne, które dotyczą niematerialnej organizacji relacji międzyludzkich, czasu, przestrzeni i szans życiowych. Władza, rozumiana jako zdolność „powodowania różnicy" w przebiegu wydarzeń, jest nierozerwalnie związana z dostępem do tych zasobów i umiejętnością ich mobilizacji.

Giddens konsekwentnie sprzeciwia się portretowaniu jednostki jako bezwolnej marionetki sił strukturalnych. Aktorzy społeczni są z natury refleksyjni, co oznacza, że nieustannie monitorują własne postępowanie oraz działania innych. Operują przy tym zarówno świadomością dyskursywną, czyli wiedzą, którą potrafią

zwerbalizować i uzasadnić, jak i świadomością praktyczną – milczącą, zinternalizowaną wiedzą o tym, „jak się rzeczy robi”. Granice tej refleksyjności wyznacza jednak sfera nieświadomości oraz, co kluczowe dla socjologii, niezamierzone konsekwencje działań, które często wymykają się intencjom aktorów.

Dualność struktury jest mechanizmem zapewniającym reprodukcję porządku społecznego w czasie i przestrzeni. To właśnie codzienne, zrutynizowane praktyki nadają życiu stabilność, wzmacniając w jednostkach poczucie ontologicznego bezpieczeństwa, czyli fundamentalne zaufanie do stałości świata. Poprzez rutynę reguły i zasoby utrwalają się w świadomości praktycznej, stając się drugą naturą. Nawet w momentach gwałtownych przemian, jak rewolucje, pewne fundamentalne praktyki pozostają nienaruszone, co dowodzi, że zmiana społeczna jest zawsze formą częściowej kontynuacji.

W tej perspektywie czas i przestrzeń przestają być neutralnymi „pojemnikami” na społeczne wydarzenia, a stają się ich konstytutywnym elementem. Sposób, w jaki ludzie organizują swoje interakcje w wymiarze czasoprzestrzennym, jest integralną częścią struktury. Giddensowskie pojęcie rejonizacji odnosi się właśnie do tych podziałów, które wynikają z rutynowych praktyk – od rytmu dnia pracy, przez architekturę miast, aż po globalne systemy komunikacji, które kurczą i rozciągają nasze postrzeganie odległości.

Koncepcja dualności pozwala wreszcie uchwycić organiczny związek między integracją społeczną, zachodzącą w relacjach twarzą w twarz, a integracją systemową, która obejmuje relacje zapośredniczone i rozciągnięte w czasie i przestrzeni. Giddens unika w ten sposób sztucznego podziału na analizę mikro- i makrosocjologiczną, pokazując, że są to jedynie dwa aspekty tego samego, nieustannego procesu stanowienia społeczeństwa.

Znaczenie teorii Giddensa polega na fundamentalnej redefinicji relacji między jednostką a społeczeństwem. Zamiast dwóch oddzielnych bytów otrzymujemy obraz dynamicznego współtworzenia, w którym nie ma ani absolutnej wolności, ani żelaznego determinizmu. W konsekwencji badania społeczne powinny skupiać się na analizie praktyk – konkretnych, powtarzalnych działań, w których struktura jest nieustannie tworzona, podtrzymywana i modyfikowana. Przesunięcie akcentu ze statycznych „struktur” na procesualną „strukturację” pozostaje jednym z jego najtrwalszych wkładów w myśl społeczną.

Reguły i zasoby: instrumenty reprodukcji społecznej

Giddens proponuje radykalne odejście od klasycznego dualizmu, w którym struktura i działanie stanowią dwa odrębne, często przeciwstawne sobie byty. Zamiast tego wprowadza koncepcję dualności struktury, czyli ideę, że struktura jest jednocześnie medium i rezultatem działania społecznego. W jego ujęciu struktury nie są zewnętrznym szkieletem narzuconym społeczeństwu, lecz czymś, co jest nieustannie powoływane do życia i odtwarzane w codziennych praktykach. To właśnie one dostarczają aktorom reguł i zasobów, które

umożliwiają i zarazem ograniczają ich działania. Ta nierozerwalna pętla, w której działanie tworzy strukturę, a struktura warunkuje działanie, stanowi istotę owej dualności.

Struktura w ujęciu Giddensa ma charakter wirtualny; nie istnieje jako fizyczny obiekt, lecz jako zinternalizowane w umysłach aktorów ślady pamięciowe reguł i zasobów. Reguły te pełnią dwojaką funkcję: konstytutywną, czyli określającą, czym dane działanie w ogóle jest, oraz regulatywną, która wskazuje, jak należy je poprawnie wykonać i jakie sankcje grożą za odstępstwa. Z kolei zasoby dzielą się na alokacyjne, obejmujące materialną kontrolę nad światem przyrody, oraz autorytatywne, dotyczące niematerialnej organizacji relacji międzyludzkich i dystrybucji szans życiowych. To właśnie nierówny dostęp do tych zasobów i zdolność do ich mobilizacji stanowią fundament władzy, rozumianej jako zdolność „powodowania różnicy" w przebiegu wydarzeń.

W tej perspektywie jednostka przestaje być biernym automatem, bezwolnie poddającym się strukturalnym naciskom. Giddens podkreśla, że aktorzy społeczni są z natury refleksyjni – nieustannie monitorują własne postępowanie oraz działania innych, świadomie lub nieświadomie je korygując. Operują przy tym na dwóch poziomach: świadomości dyskursywnej, czyli wiedzy, którą potrafią zwerbalizować i uzasadnić, oraz świadomości praktycznej, będącej milczącą, zrutynizowaną wiedzą o tym, „jak się robi" różne rzeczy. Oczywiście, refleksyjność ma swoje granice, wyznaczone przez sferę nieświadomości oraz, co kluczowe dla socjologii, przez niezamierzone konsekwencje działań, które wymykają się intencjom pojedynczych aktorów.

To właśnie dualność struktury staje się fundamentalnym mechanizmem reprodukcji porządku społecznego w czasie i przestrzeni. Codzienne, powtarzalne rutyny nie są jedynie trywialnymi nawykami; to one nadają życiu społecznemu stabilność i przewidywalność, wzmacniając w jednostkach poczucie ontologicznego bezpieczeństwa, czyli fundamentalne przekonanie o ciągłości świata. Poprzez rutynizację działań, reguły i zasoby zostają utrwalone w świadomości praktycznej, stając się niejako drugą naturą. Giddens zauważa, że nawet w okresach gwałtownych przemian rewolucyjnych wiele z tych podstawowych praktyk pozostaje nienaruszonych, co dowodzi, że każda zmiana jest zawsze formą częściowej kontynuacji.

Giddens odrzuca również postrzeganie czasu i przestrzeni jako neutralnych „pojemników", w których rozgrywa się życie społeczne. Przeciwnie, są one konstytutywnymi elementami praktyk, aktywnie przez nie kształtowanymi. Sposób, w jaki organizujemy interakcje w czasie i przestrzeni – poprzez rejonizację, czyli podział na strefy wynikający z rutynowych działań, od rozkładu dnia po globalne sieci komunikacyjne – jest integralną częścią struktury. Takie ujęcie pozwala wreszcie przekroczyć jałowy spór między perspektywą mikro i makro. Koncepcja dualności łączy bowiem integrację społeczną, opartą na relacjach twarzą w twarz, z integracją systemową, dotycz

Świadomość praktyczna: wiedza o regułach postępowania

W ujęciu Anthony'ego Giddensa struktury społeczne nie są zewnętrznym, trwałym bytem, który istnieje w oderwaniu od ludzkich interakcji, lecz czymś nieustannie odtwarzanym w codziennych praktykach. Stanowią one jednocześnie medium i rezultat działania, co funkcjonalnie określa się mianem „dualności". Struktury warunkują, umożliwiają i kształtują ludzkie poczynania, dostarczając aktorom reguł i zasobów, które czynią ich praktyki możliwymi, a te z kolei podtrzymują istnienie samych struktur w niekończącym się sprzężeniu zwrotnym.

Struktura w sensie giddensowskim ma charakter wirtualny, istnieje bowiem jako zbiór śladów pamięciowych reguł i zasobów w umysłach uczestników życia społecznego. Reguły te posiadają wymiar konstytutywny, czyli określają, czym dane działanie w ogóle jest, oraz regulatywny, wskazując, jak należy je wykonywać i jakie sankcje grożą za odchylenia. Zasoby natomiast dzielą się na alokacyjne, obejmujące materialne środki produkcji czy surowce, oraz autorytatywne, które dotyczą niematerialnej organizacji relacji międzyludzkich, czasoprzestrzeni czy dystrybucji szans życiowych. Władza, rozumiana jako zdolność „powodowania różnicy" w przebiegu wydarzeń, opiera się właśnie na dostępie do tych zasobów i kontroli nad nimi.

Giddens stanowczo sprzeciwia się wizji jednostki jako biernej ofiary strukturalnych nacisków. Aktorzy społeczni są bowiem refleksyjni – nieustannie monitorują własne działania oraz poczynania innych. Operują przy tym zarówno świadomością dyskursywną, czyli tym, co potrafią werbalnie wyjaśnić, jak i świadomością praktyczną, będącą milczącą wiedzą o tym, „jak to się robi". Granice tej refleksyjności wyznacza sfera nieświadomości oraz niezamierzone konsekwencje działania, które stanowią obszar szczególnego zainteresowania nauk społecznych.

Dualność struktury jest zatem mechanizmem zapewniającym reprodukcję życia społecznego w czasie i przestrzeni. To codzienne rutyny nadają mu stabilność, wzmacniając poczucie ontologicznego bezpieczeństwa i utrwalając reguły oraz zasoby w świadomości praktycznej aktorów. Nawet w momentach rewolucyjnych pewne fundamentalne praktyki pozostają niezmienne, co dowodzi, że zmiana społeczna ma zawsze charakter częściowej kontynuacji, a nie całkowitego zerwania.

Giddens podkreśla również, że czas i przestrzeń nie są jedynie pustymi „pojemnikami" na działania, lecz stanowią ich konstytutywny element. Sposób, w jaki ludzie organizują swoje interakcje w czasie i przestrzeni, jest integralnym składnikiem struktury. Pojęcie rejonizacji odnosi się do przestrzenno-czasowych podziałów wynikających z rutynowych praktyk – od codziennego rytmu godzin pracy po globalne systemy transportu i komunikacji. Ta koncepcja pozwala wreszcie uchwycić powiązanie między integracją społeczną,

opartą na relacjach twarzą w twarz, a integracją systemową, która obejmuje relacje pośrednie, rozciągnięte w czasie i przestrzeni.

Rutynizacja: źródło bezpieczeństwa ontologicznego

Struktury społeczne warunkują, umożliwiają i formują ludzkie działania, dostarczając aktorom swoistej gramatyki – reguł i zasobów, które czynią ich praktyki możliwymi w ogóle. To sprzężenie zwrotne, w którym struktura powstaje dzięki działaniu i jednocześnie je kształtuje, Giddens określa mianem „dualności".

Struktura w tym sensie jest bytem wirtualnym, istniejącym nie w murach instytucji, lecz jako ślady pamięciowe w umysłach uczestników życia społecznego. Składają się na nią reguły o podwójnym charakterze: konstytutywnym, czyli określającym, czym dane działanie w ogóle jest, oraz regulatywnym, wskazującym, jak należy je wykonywać i co grozi za odstępstwa. Obok reguł istnieją zasoby, dzielące się na alokacyjne – materialne, jak środki produkcji czy surowce – oraz autorytatywne, czyli niematerialne, obejmujące organizację relacji międzyludzkich i dystrybucję szans życiowych. Władza, rozumiana jako zdolność „powodowania różnicy" w biegu zdarzeń, wyrasta właśnie z kontroli nad tymi zasobami.

Giddens konsekwentnie odrzuca wizję jednostki jako bezwolnej marionetki, poruszanej przez strukturalne siły. Aktorzy społeczni są bowiem refleksyjni: nieustannie monitorują własne postępowanie i działania innych. Operują przy tym zarówno świadomością dyskursywną, czyli tym, co potrafią werbalnie uzasadnić, jak i znacznie szerszą świadomością praktyczną – milczącą, zinternalizowaną wiedzą o tym, „jak się rzeczy robi". Granice tej refleksyjności wyznacza jednak sfera nieświadomości oraz, co kluczowe dla nauk społecznych, niezamierzone konsekwencje działań, które wymykają się intencjom podmiotów.

Owa dualność struktury staje się mechanizmem zapewniającym reprodukcję porządku społecznego w czasie i przestrzeni. To właśnie codzienne, zautomatyzowane rutyny nadają światu stabilność, wzmacniając fundamentalne poczucie ontologicznego bezpieczeństwa i utrwalając reguły oraz zasoby w praktycznej świadomości aktorów. Nawet w momentach gwałtownych przemian, jak rewolucje, pewne fundamentalne praktyki pozostają nienaruszone, co dowodzi, że zmiana społeczna jest zawsze formą częściowej kontynuacji, a nie absolutnym zerwaniem.

Giddens podkreśla również, że czas i przestrzeń nie są neutralnymi „pojemnikami" na społeczne wydarzenia, lecz stanowią ich konstytutywny wymiar. Sposób, w jaki ludzie organizują swoje interakcje w czasie i przestrzeni, jest integralnym składnikiem samej struktury. Pojęcie rejonizacji odnosi się właśnie do tych przestrzenno-czasowych podziałów, które wynikają z rutynowych praktyk – od tak prozaicznych jak godziny pracy biura, po tak złożone jak globalne siatki transportu i komunikacji, synchronizujące działania na całym świecie.

Czas i przestrzeń: ramy dystancjacji społecznej

Relacja między jednostką a strukturą społeczną stanowi jedno z najstarszych i najbardziej zapalnych pól bitewnych teorii społecznej. U jego podstaw leży fundamentalne pytanie: czy to autonomiczne jednostki rzeźbią społeczeństwo, czy też społeczeństwo, poprzez swoje instytucje, normy i układy władzy, formuje jednostki niczym glinę? Te dwa bieguny, sprawczość i struktura, tradycyjnie rozdzielano, przyznając prymat jednemu kosztem drugiego. Teoria strukturacji Giddensa, z jej koncepcją dualności struktury, była przełomową próbą zasypania tej przepaści, lecz nie jedyną. Równolegle, czerpiąc z tradycji socjologii francuskiej i antropologii strukturalistycznej, Pierre Bourdieu rozwijał własny język opisu tej relacji, którego filarami stały się pojęcia habitusu i pola społecznego.

Habitus w ujęciu Bourdieu to system trwałych, choć elastycznych dyspozycji, które zakorzeniają się w jednostce w toku jej społecznych doświadczeń. Nie jest to sztywny kodeks postępowania, lecz raczej ucieleśniona historia – zinternalizowany zestaw sposobów postrzegania, wartościowania i działania, który nadaje ludzkim zachowaniom spójność i przewidywalność w danym kontekście. Habitus jest zatem produktem struktury, gdyż kształtuje się w procesie socjalizacji w konkretnym polu, ale jednocześnie staje się narzędziem sprawczym. To poprzez habitus jednostka nawiguje w świecie, nieświadomie reprodukując lub subtelnie modyfikując struktury, które ją ukształtowały. Koncepcja ta zbliża się do giddensowskiej świadomości praktycznej, stanowiąc wiedzę „jak działać” bez potrzeby jej werbalizacji, jednak Bourdieu kładzie znacznie silniejszy akcent na nieuświadomione dziedzictwo warunków społecznych.

Drugim kluczowym elementem teorii Bourdieu jest pole społeczne, definiowane jako względnie autonomiczny mikrokosmos życia zbiorowego, w którym toczy się gra o specyficzne stawki. Każde pole – czy to sztuki, nauki, polityki, czy ekonomii – rządzi się własną logiką, posiada unikalne reguły i walutę w postaci kapitałów: ekonomicznego, kulturowego, społecznego i symbolicznego. Jednostki i grupy, wyposażone w określony zasób kapitałów i dyspozycje habitusu, zajmują pozycje w polu, nieustannie walcząc o ich utrzymanie lub poprawę. Struktura pola działa więc jak mechanizm selekcji, gdyż nie każdy kapitał ma tę samą wartość w każdym polu, a zarazem pozostaje areną działań aktorów, którzy swoimi strategiami mogą zmieniać istniejący układ sił.

Zestawiając Giddensa i Bourdieu, dostrzegamy wspólny front w krytyce uproszczonego determinizmu strukturalnego; obaj odrzucają wizję jednostki jako pasywnego wykonawcy ról społecznych. U Giddensa podmiot jest refleksyjny, nieustannie monitoruje swoje działania i potrafi twórczo adaptować reguły. U Bourdieu aktor działa na podstawie habitusu, który, choć uformowany przez strukturę, daje mu zdolność improwizacji w zmiennych warunkach pola. Różnica tkwi jednak w rozłożeniu akcentów. Giddens podkreśla symetrię relacji: struktura jest jednocześnie medium i rezultatem działania, a obie strony wzajemnie się konstytuują. U Bourdieu ta relacja jest wyraźnie asymetryczna. Habitus powstaje w wyniku długotrwałej

internalizacji obiektywnych warunków, które w decydujący sposób zakreślają horyzont możliwych działań. Zmiana jest możliwa, lecz ograniczona i wymaga zaistnienia szczególnych okoliczności, na przykład głębokiej transformacji samego pola.

W szerszym kontekście obie koncepcje stanowią wyrafinowaną odpowiedź na kryzys klasycznych paradygmatów. Strukturalizm Lévi-Straussa czy funkcjonalizm Parsonsa koncentrowały się na obiektywnych strukturach i ich funkcji w podtrzymywaniu ładu, często marginalizując sprawczość jednostki. Z kolei interakcjonizm symboliczny, fenomenologia Schütza czy etnometodologia Garfinkla skupiały się na subiektywnych znaczeniach i codziennych praktykach, nierzadko ignorując trwałość i bezwładność struktur. Giddens i Bourdieu podjęli próbę syntezy tych perspektyw, zachowując wrażliwość na mikroskalę interakcji, a jednocześnie nie tracąc z oczu makrospołecznych mechanizmów reprodukcji.

Dualność struktury oraz diada habitus-pole to dwa odmienne, lecz komplementarne sposoby rozwiązania tej samej zagadki. Jak to możliwe, że świat społeczny jest zarazem stabilny i podatny na zmianę, że jednostki działają w ramach ograniczeń, które same współtworzą, i że te ograniczenia są nieustannie podtrzymywane, mimo iż zawsze istnieje przestrzeń do ich kontestacji? Obie teorie dowodzą, że podmiot i struktura nie są odrębnymi bytami, lecz nierozerwalnie splecionymi wymiarami tej samej rzeczywistości społecznej, choć każda z nich inaczej rozkłada akcenty w tej złożonej choreografii.

Giddens vs. Bourdieu: prymat sprawstwa nad habitusem

Anthony Giddens należy do teoretyków, dla których historia nie jest odległym archiwum, lecz żywą tkanką teorii społecznej. W jego ujęciu czas i przestrzeń nie stanowią zewnętrznych „pojemników” dla ludzkich działań, lecz są z nimi nierozerwalnie splecione. Struktury społeczne istnieją bowiem tylko tak długo, jak długo podmioty powtarzają określone praktyki w konkretnym wymiarze czasowo-przestrzennym. Nacisk na historyczność nie sprowadza się przy tym do czystej kroniki, albowiem dla Giddensa historia to zarówno strumień zdarzeń, jak i ich interpretacja, której nieustannie dokonują świadome, refleksyjne jednostki.

Inspiracją pozostaje tu słynne zdanie Marksa, że „ludzie sami tworzą swoją historię, ale nie tworzą jej dowolnie”. W „Stanowieniu społeczeństwa” Giddens proponuje jego wnikliwą reinterpretację. Sprawczość jednostki zawsze jest osadzona w kontekście strukturalnym, lecz to właśnie struktury podtrzymywane są wyłącznie poprzez działanie ludzi, którzy codziennie je odtwarzają. Czynią to w sposób refleksyjny, stale monitorując własne warunki egzystencji. W tej perspektywie historia staje się procesem, w którym uczestnicy nie tylko są „wciągnięci” w bieg wydarzeń, ale również aktywnie nadają mu sens i kształt.

Giddens konsekwentnie odrzuca tradycyjny podział na historię i socjologię jako odrębne dyscypliny. Jego zdaniem fundamentalne problemy teorii społecznej – działanie, struktura, wyjaśnianie – są wspólne dla obu dziedzin, toteż ich metody badawcze powinny być kompatybilne. Co więcej, wiedza socjologiczna różni się fundamentalnie od nauk przyrodniczych, ponieważ staje się integralnym budulcem rzeczywistości, którą opisuje, wpływając na zachowania aktorów i wytwarzając konkretne skutki polityczne oraz społeczne.

Naturalną konsekwencją takiego stanowiska jest krytyka ewolucjonizmu. Giddens odrzuca poszukiwanie jednej, uniwersalnej teorii zmiany społecznej opartej na pojedynczym mechanizmie, czy to w formie biologicznych metafor przystosowania i selekcji, czy w materializmie historycznym Marksa. W obu podejściach dostrzega ten sam błąd: przekonanie, że dzieje można ująć jako nieodwracalny, liniowy szereg stadiów, z których każde w sposób konieczny prowadzi do kolejnego.

Krytykuje Talcotta Parsonsa za konstruowanie „historii rozwoju świata" jako jednokierunkowej opowieści, w której wszystkie społeczeństwa muszą przejść identyczne etapy. Wskazuje cztery poważne zagrożenia takiego myślenia: błąd absolutyzowania lokalnych form rozwoju jako uniwersalnych; błąd homologii, polegający na utożsamianiu rozwoju społecznego z psychologicznym rozwojem jednostki; iluzję normatywną, gdzie przewaga gospodarcza i militarna staje się nieuprawnionym dowodem wyższości moralnej; oraz zniekształcanie czasu, czyli mylenie czystego trwania z nieuchronnym postępem.

Alternatywą ma być ujęcie, w którym historia ludzka nie jest nieprzerwanym marszem ku „wyższym" formom, lecz procesem pełnym stagnacji, zerwań i przypadkowych zwrotów. Decydują w nim nie ślepe mechanizmy adaptacji, lecz zdolność aktorów do refleksyjnego przetwarzania wiedzy o świecie i korygowania własnych działań w jej świetle. To przesuwa teorię zmiany społecznej z pola biologicznych metafor na grunt interakcji między strukturą a działaniem, gdzie „tworzenie własnej historii" zawsze odbywa się w warunkach, które same są wytworem wcześniejszych działań.

Giddens nie proponuje zatem rekonstrukcji ewolucjonizmu w jakiejś „łagodniejszej" wersji. Wzywa do jego dekonstrukcji, czyli rozłożenia na części pierwsze i porzucenia jako paradygmatu, który ogranicza rozumienie dynamiki społecznej. Jego wizja historii i zmiany pozostaje radykalnie otwarta, wrażliwa na złożoność i nieprzewidywalność ludzkiego świata, a zarazem głęboko zakorzeniona w przekonaniu, że wiedza o społeczeństwie jest częścią samego społeczeństwa, które opisuje.

Odrzucenie ewolucjonizmu: koniec determinizmu w socjologii

Projekt teoretyczny Anthony'ego Giddensa stanowi radykalne zerwanie z dominującymi przez dekady wzorcami pozytywistycznymi, które usiłowały modelować nauki społeczne na wzór przyrodniczych. Jest to

zarazem przemyślana krytyka tej aspiracji, jak i próba skonstruowania aparatu pojęciowego, który w pełni respektowałby swoistość świata społecznego. W centrum tej wizji leży głębokie przekonanie, że teoria społeczna nie ma dostarczać uniwersalnych, ahistorycznych praw, lecz pełnić funkcję interpretacyjną oraz krytyczną wobec badanej rzeczywistości.

Giddens stanowczo odrzuca bowiem koncepcję nauk społecznych jako dziedziny poszukującej niezmiennych reguł rządzących ludzkim zachowaniem. W przeciwieństwie do świata przyrody, którego obiekty istnieją niezależnie od ludzkiej świadomości, świat społeczny jest nieustannie kształtowany przez wiedzę i przekonania jego uczestników. To, co socjolog opisuje, może zostać włączone do praktyki społecznej, modyfikując tym samym mechanizmy, które były przedmiotem badania. Zjawisko to Giddens określa mianem podwójnej hermeneutyki, czyli procesu, w którym badacze interpretują działania aktorów, a ci z kolei mogą przyswajać i reinterpretować te opisy, zmieniając własne postępowanie. Nauki społeczne są zatem nie tylko obserwatorem, lecz także aktywnym uczestnikiem gry, którą analizują.

W opozycji do jałowych sporów między strukturalistycznym determinizmem a subiektywistycznym indywidualizmem, Giddens wprowadza pojęcie dualności struktury. Struktura nie jest tu ani zewnętrznym, obiektywnym gorsetem krępującym jednostki, ani też prostym wytworem ich woli. Jest raczej zbiorem reguł i zasobów, które jednocześnie umożliwiają i ograniczają działanie. Działanie reprodukuje strukturę, a struktura nadaje formę działaniu; ten nieustanny, zwrotny proces stanowi sedno dynamiki społecznej. Z tej perspektywy tradycyjne podziały na mikrosocjologię i makrosocjologię tracą rację bytu, gdyż każda codzienna interakcja jest zakorzeniona w strukturach o szerokim zasięgu, a wielkie instytucje istnieją tylko dlatego, że są nieustannie odtwarzane w konkretnych sytuacjach.

Fundamentalne znaczenie w tej koncepcji zyskują kategorie czasu i przestrzeni. Giddens odrzuca ich traktowanie jako neutralnych „pojemników”, w których rozgrywa się życie społeczne. Twierdzi, że są one konstytutywnymi wymiarami tego życia, a analiza rozmieszczenia działań w czasie i przestrzeni pozwala uchwycić zarówno stabilność, jak i zmienność porządku społecznego. Socjologia powinna być zatem nie tylko nauką o strukturach i działaniach, ale także o ich nierozerwalnym czasoprzestrzennym usytuowaniu.

Giddens podkreśla również, że władza jest pierwotnym składnikiem wszelkich relacji społecznych, a nie wtórnym efektem struktury czy społecznego konsensusu. Jej istotą jest zdolność do osiągania celów poprzez mobilizację zasobów, przy czym zawsze istnieje ona w ramach dialektyki kontroli. Oznacza to, że nawet w najbardziej nierównych relacjach strona podporządkowana dysponuje pewnymi zasobami, które umożliwiają jej oddziaływanie na dominującego. Tak rozumiana władza staje się uniwersalnym aspektem życia społecznego, nieograniczonym wyłącznie do sfery politycznej.

Przeciwnikiem Giddensa jest każda teoria, która próbuje opisać zmianę społeczną za pomocą jednego, linearnego mechanizmu, jak czyni to ewolucjonizm, redukujący historię do prostej sekwencji adaptacji.

Giddens demaskuje tu iluzję normatywną, czyli tendencję do przypisywania procesom społecznym nieuchronnego postępu, a także przerost homologii, polegający na poszukiwaniu identycznych wzorców w

Podwójna hermeneutyka: dialog nauki z wiedzą potoczną

Projekt Giddensa wyrasta z dwojakiej inspiracji: jest zarazem krytyką nadmiernego wzorowania się socjologii na naukach przyrodniczych, jak i próbą zbudowania ram pojęciowych, które respektują swoistość zjawisk społecznych. W centrum tego przedsięwzięcia leży przekonanie, że teoria społeczna powinna pełnić funkcję interpretacyjną i krytyczną, a nie aspirować do dostarczania uniwersalnych, ahistorycznych praw. Giddens stanowczo odrzuca wizję nauk społecznych jako dziedziny, której celem jest tworzenie zbioru niezmiennych reguł, niczym w fizyce czy chemii.

W przeciwieństwie do świata przyrody, który istnieje niezależnie od ludzkiej świadomości, świat społeczny jest utkany z wiedzy i przekonań jego aktorów. To, co socjolog opisuje, może stać się elementem praktyki społecznej i w ten sposób modyfikować same mechanizmy, które poddaje analizie. Fenomen ten Giddens ujmuje w pojęciu podwójnej hermeneutyki, czyli procesu, w którym badacze interpretują działania aktorów, a ci z kolei mogą przyswajać i reinterpretować te opisy, włączając je do własnych praktyk. Nauki społeczne nie są więc jedynie obserwatorami, lecz aktywnymi uczestnikami gry, którą same opisują.

W opozycji do strukturalistycznego determinizmu i subiektywistycznego indywidualizmu, Giddens proponuje pojęcie dualności struktury. Struktura nie jest ani zewnętrznym, obiektywnym gorsetem ograniczeń, ani wyłącznie wytworem woli jednostek. Jest raczej zbiorem reguł i zasobów, które jednocześnie umożliwiają działanie i nakładają na nie więzy. Działanie reprodukuje strukturę, a struktura nadaje formę działaniu; ten nieustanny, zwrotny proces stanowi sedno dynamiki społecznej. Z tej perspektywy tradycyjne podziały na mikrosocjologię i makrosocjologię tracą rację bytu, ponieważ każda codzienna interakcja ma swoje zakorzenienie w strukturach o szerokim zasięgu, a instytucje istnieją tylko o tyle, o ile są nieustannie odtwarzane w konkretnych sytuacjach.

Kluczowe miejsce w tej architekturze myśli zajmują kategorie czasu i przestrzeni. Giddens odrzuca ich traktowanie jako neutralnych „pojemników” dla działań społecznych. Twierdzi, że są one fundamentalnymi, konstytutywnymi wymiarami życia społecznego, a badanie rozmieszczenia działań w czasie i przestrzeni pozwala uchwycić zarówno stabilność, jak i zmienność porządku społecznego. Socjologia powinna być zatem nie tylko nauką o strukturach i działaniach, ale także o ich nierozerwalnym, czasoprzestrzennym usytuowaniu.

Giddens postrzega również władzę jako pierwotny składnik wszelkich relacji społecznych, a nie wtórny skutek struktury czy konsensusu. Jej istotą jest zdolność do osiągania celów poprzez mobilizację zasobów, przy czym władza zawsze istnieje w dialektyce kontroli. Nawet w relacjach skrajnie nierównych strona podporządkowana dysponuje pewnymi zasobami umożliwiającymi oddziaływanie na dominującego. Tak rozumiana władza jest uniwersalnym aspektem życia społecznego, nieograniczonym wyłącznie do sfery politycznej.

Przeciwnikiem Giddensa jest każda teoria, która próbuje opisać zmianę społeczną za pomocą jednego, linearnego mechanizmu, tak jak czyni to ewolucjonizm, redukujący historię do prostej sekwencji adaptacji i selekcji. Giddens demaskuje tu iluzję normatywną, czyli tendencję do przypisywania procesom społecznym nieuchronnego postępu, piętnuje przerost homologii, a więc szukanie identycznych wzorców w różnych kontekstach, a także anachronizmy wynikające z przenoszenia współczesnych kategorii na przeszłość. W jego ujęciu historia jest pełna zerwań,

Władza: zdolność transformacyjna i kontrola zasobów

Anthony Giddens rozpoczyna swoją analizę od próby zasypania wielkich pęknięć, które od dekad dzieliły myśl społeczną: struktury i działania, obiektywizmu i subiektywizmu oraz skali mikro i makro. Jego celem jest ich przekroczenie za pomocą teorii strukturacji – koncepcji opisującej, jak porządek społeczny jest jednocześnie medium i rezultatem ludzkich działań. Fundamentem tej wizji jest ontologia społeczna, w której na pierwszy plan wysuwa się codzienna praktyka i rutyna, podtrzymywana przez nieustannie refleksyjnych aktorów. Giddens czerpie przy tym z niezwykle szerokiego spektrum inspiracji: od fenomenologii Schütza, przez etnometodologię Garfinkela i strukturalizm Lévi-Straussa, aż po krytyczną polemikę z funkcjonalizmem Parsonsa.

Jürgen Habermas z kolei buduje teorię krytyczną drugiej generacji, głęboko zakorzenioną w tradycji szkoły frankfurckiej i filozofii języka. Jego projekt, teoria działania komunikacyjnego, ma podwójną ambicję: zdiagnozować kryzysy nowoczesności i jednocześnie dostarczyć normatywnego wzorca racjonalności, który odnajduje w samych praktykach językowych. U jego podstaw leży przekonanie, że źródłem racjonalności społecznej jest potencjał wzajemnego porozumienia, a nie instrumentalna skuteczność. Habermas opiera się na filozofii języka Austina i Searle’a, pragmatyce komunikacyjnej oraz socjologii Webera, integrując je w ramach krytyki systemowej kolonizacji świata życia.

Obaj myśliciele inaczej postrzegają relację działania i struktury. Dla Giddensa działanie to praktyka osadzona w czasie i przestrzeni, która nieustannie odtwarza strukturę. Sama struktura to zbiór reguł, czyli schematów interpretacyjnych, oraz zasobów – zarówno materialnych, jak i autorytatywnych – które działanie umożliwiają, ale zarazem je ograniczają. Kluczowe jest tu sprzężenie zwrotne: aktorzy poruszają się w

ramach struktur, lecz ich działania nieuchronnie je modyfikują. U Habermasa centralne staje się rozróżnienie na działanie strategiczne, które jest zorientowane na sukces, oraz działanie komunikacyjne, dążące do porozumienia. Struktury społeczne dzieli on na dwie sfery: system, obejmujący mechanizmy sterujące gospodarką i polityką, oraz świat życia, będący horyzontem kulturowych i normatywnych odniesień wspólnoty. Podczas gdy Giddens integruje skalę mikro i makro w jednej koncepcji dualności struktury, Habermas utrzymuje wyraźną dychotomię, co pozwala mu formułować diagnozy patologii, takich jak kolonizacja życia codziennego przez logikę rynku czy biurokracji.

Inaczej też rozumieją refleksyjność i wiedzę. Giddens podkreśla, że aktorzy są refleksyjni w sposób praktyczny – monitorują swoje działania i dostosowują je do okoliczności, często bez potrzeby werbalizacji. Wiedza praktyczna, czyli milcząca znajomość reguł gry społecznej, jest dla niego fundamentem reprodukcji porządku. W naukach społecznych ten sam mechanizm prowadzi do zjawiska podwójnej hermeneutyki, gdzie teoria, opisując świat, jednocześnie na niego wpływa. Habermas natomiast koncentruje się nie na codziennej refleksyjności, lecz na racjonalności komunikacyjnej, czyli zdolności do formułowania roszczeń ważności – dotyczących prawdy, słuszności czy szczerości – i ich wzajemnego uzasadniania w dialogu. Wiedza nie jest tu tyle praktyczna, ile intersubiektywnie weryfikowana w dyskursie, a refleksyjność mierzy się zdolnością do krytycznej rekonstrukcji norm i ich uzasadnień.

Różnice te prowadzą do odmiennych wizji roli nauk społecznych. W ujęciu Giddensa socjologia ma charakter krytyczny, ale jej siła tkwi w reinterpretacji praktyk i struktur, co jedynie pośred

> W naukach społecznych ten sam mechanizm prowadzi do zjawiska podwójnej hermeneutyki, gdzie teoria, opisując świat, jednocześnie na niego wpływa. Habermas natomiast koncentruje się nie na codziennej refleksyjności, lecz na racjonalności komunikacyjnej, czyli zdolności do formułowania roszczeń ważności – dotyczących prawdy, słuszności czy szczerości – i ich wzajemnego uzasadniania w dialogu. Wiedza nie jest tu tyle praktyczna, ile intersubiektywnie weryfikowana w dyskursie, a refleksyjność mierzy się zdolnością do krytycznej rekonstrukcji norm i ich uzasadnień. Różnice te prowadzą do odmiennych wizji roli nauk społecznych.

Inspiracje

[1] **"The Constitution of Society"** Anthony Giddens

1984 | Polity Press/University of California Press

Anthony Giddens, urodzony w 1938 roku, jest wybitnym angielskim socjologiem, znanym z teorii strukturacji i holistycznego spojrzenia na współczesne społeczeństwa. Jest autorem ponad 34 książek i dyrektorem LSE w latach 1997-2003. Obecnie jest członkiem honorowym King's College w Cambridge.

***Anthony Giddens**, born in 1938, is a prominent English sociologist known for his theory of structuration and holistic view of modern societies. He's authored over 34 books and was Director of the LSE from 1997-2003. He is currently a Life Fellow of King's College, Cambridge.*

London School of Economics

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:

[1] "Capitalism and Modern Social Theory: An Analysis of the Writings of Marx, Durkheim and Max Weber"

Anthony Giddens

1971 | Cambridge University Press

[2] "Central Problems in Social Theory: Action, Structure, and Contradiction in Social Analysis"

Anthony Giddens

1979 | Macmillan

[3] "Modernity and Self-Identity: Self and Society in the Late Modern Age"

Anthony Giddens

1991

[4] "The Consequences of Modernity"

Anthony Giddens

1990 | Polity Press

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[5] **"Being Human: The Problem of Agency"**

Margaret S. Archer

2000 | Cambridge University Press

Google Scholar

[6] **"Between Facts and Norms: Contributions to a Discourse Theory of Law and Democracy"**

Jürgen Habermas

1992 | Polity Press

Google Scholar

[7] **"Distinction: A Social Critique of the Judgement of Taste"**

Pierre Bourdieu

1979 | Harvard University Press

[8] **"Ethnomethodology's Program: Working Out Durkheim's Aphorism"**

Harold Garfinkel

2002 | Routledge

[9] **"How to Do Things with Words"**

John Langshaw Austin

1962 | Clarendon Press

Google Scholar

[10] **"Outline of a Theory of Practice"**

Pierre Bourdieu

1977 | Cambridge University Press

[11] **"Realist Social Theory: The Morphogenetic Approach"**

Margaret Archer

1995 | Cambridge University Press

Google Scholar

[12] **"Structural Anthropology"**

Claude Lévi-Strauss

1958 | Basic Books

Google Scholar

[13] **"Studies in Ethnomethodology"**

Harold Garfinkel

1967 | Prentice-Hall

Google Scholar

[14] **"The Phenomenology of the Social World"**

Alfred Schütz

1967 | Northwestern University Press

Google Scholar

[15] **"The Savage Mind"**

Claude Lévi-Strauss

1962 | University of Chicago Press

Google Scholar

[16] **"The Social System"**

Talcott Parsons

1951 | Free Press

[17] **"The Structure of Social Action"**

Talcott Parsons

1937 | McGraw-Hill

[18] **"The Structures of the Life-World"**

Alfred Schütz, Thomas Luckmann

1980 | Northwestern University Press

Google Scholar

[19] **"The Theory of Communicative Action"**

Jürgen Habermas

1981 | Beacon Press

Google Scholar

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **""Science as a Vocation""**

Max Weber

1917

[2] ""Politics as a Vocation""

Max Weber

1919

[3] "Dualność czy dualizm? Relacje pomiędzy strukturą i podmiotowym sprawstwem we współczesnych debatach teoretycznych"

Markieta Domecka

2013

[4] "Refleksyjność w wychowaniu. Proces poznawania siebie"

Marzena Chrost

2017 | Studia Paedagogica Ignatiana

[5] "The Forms of Capital"

Pierre Bourdieu

1986 | Readings in economic sociology

Google Scholar

[6] "Social space and symbolic power"

Pierre Bourdieu

1989 | Sociological Theory

Google Scholar

[7] "A Theory of Structure: Duality, Agency, and Transformation"

William H. Sewell Jr.

1992 | American Journal of Sociology

[8] "The Structural Study of Myth"

Claude Lévi-Strauss

1955 | Journal of American Folklore

Google Scholar

[9] "Teorie praktyk a praktyka badawcza: potencjał i ryzyka na przykładzie studiów nad rodziną"

Marta Skowrońska, Filip Schmidt

2021

Google Scholar

[10] "An Outline of the Social System"

Talcott Parsons, Edward A. Shils, Kaspar D. Naegle, Jesse R. Pitts

1961

[11] **"The Problem of Transcendental Intersubjectivity in Husserl"**

Alfred Schütz

[12] **"Refleksyjność – kompetencja czy predyspozycja?"**

Agnieszka Jankowska

2016

Google Scholar

[13] **"Research Note on Inter- and Intraracial Homicides"**

Harold Garfinkel

1949 | Social Forces

Google Scholar

[14] **"The rational properties of scientific and common sense activities"**

Harold Garfinkel

2007 | Systems Research and Behavioral Science

Google Scholar

[15] **"Morphogenesis versus structuration: On combining structure and action"**

Margaret Archer

1982 | The British Journal of Sociology

Google Scholar

[16] **"Contributions to realist social theory: An interview with Margaret S. Archer"**

Margaret S. Archer, Robert Willmott

2020 | Journal of Critical Realism

Google Scholar

[17] **"Reflexivity and Structural Positions: The Effects of Generation, Gender and Education"**

Andreja Vezovnik, Mirjana Ule

2021 | Societies

Google Scholar

[18] **"Deliberative democracy and the climate crisis"**

Jürgen Habermas

2022 | Wiley Interdisciplinary Reviews Climate Change

[19] **"Global citizen deliberation on genome editing"**

Jürgen Habermas

2020 | Science

[20] **"A Plea for Excuses"**

John Langshaw Austin

1956 | Proceedings of the Aristotelian Society

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[21] **"Functionalism: apres la lutte"**

Anthony Giddens

1976 | Social Research

[22] **"New Rules of Sociological Method: a Positive Critique of interpretative Sociologies"**

Anthony Giddens

1976

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: b7139484-90e8-4173-b683-4b0767c8c8a4